

Przemysław Mazur

 <https://orcid.org/0000-0003-0025-9410>

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

# Czym była tzw. Republika Floryncka?

## Działalność polityczna Łemków w latach 1918-1921 w świetle analizy politologicznej

### Резюме

Чым была тзв. Фльориньска Республика? Політычна діяльність Лемків в роках 1918-1921 – політологічна аналіза

По закінчю І світової війни явила ся можливість самостановління для вельох народів. З той можности скорыстали тіж Лемкы. Тоты події фунгуют в свідомости Лемків як Фльориньска Республика. Незалежні од того, же старано ся ей територію долучыти до інчых держав, Республика стала ся символом автономічных стремлінь Лемків і проявом їх достоменности. Цілю статі єст сконфронтуваня того явіска з політологічным модельом державы і досліджыня, ци фактычні была то держава.

**Ключовы слова:** Лемківска Республика, Руска Народна Республика Лемків, Фльориньска Республика, Лемкы

### Abstract

What Was the So-called Florynka Republic? Political Activity of the Lemkos in the Years 1918-1921 in Political Analysis Perspective

After World War I, there was a chance for self-sustaining for many nations. The Lemkos decided to take this opportunity. This phenomenon in

the Lemko identity memory has survived under the name of the Florynka Republic. Although the new structure tried to join other countries, the Republic became a symbol of Lemkos' autonomous aspirations and a manifestation of their identity. The aim of the article is to confront this phenomenon with the political model of the state and verify whether it was a state or not.

**Key words:** Lemko Republic, Ruthenian National Republic of the Lemkos, Florynka Republic, Lemko Rusyn Republic, Lemkos

## Wstęp

5 grudnia 1918 r. we wsi Florynka powołano Naczelną Radę (*Sowit*) Łemkowszczyzny (NRŁ). Był to organ mający na celu koordynację szeregu kolejnych inicjatyw politycznych podejmowanych dla uzyskania autonomii przez społeczność łemkowską. Wydarzenia mające miejsce na Łemkowynie w tym czasie przeszły do historii Łemków jako pierwsza tak wyraźna manifestacja samoświadomościowa. Często traktowane są jako przejaw dążeń niepodległościowych. Ich wynik nazywany jest Ruską Republiką Narodową (Ruska Narodowa Republika Łemków<sup>1</sup>) lub po prostu Republiką Floryncką.

Celem artykułu jest analiza tego fenomenu pod kątem formalno-prawnym i systemowym, oraz zastanowienie się, czy byt ten można w świetle analizy politologicznej uznać za państwo. Nie jest moją intencją negowanie tego bytu jako elementu tożsamościowego, pomniejszanie jego znaczenia. Artykuł jest próbą zrozumienia tych wydarzeń przy wykorzystaniu narzędzi politologicznych. Zacznę od syntetycznego przedstawienia sposobów definiowania państwa, elementów składowych tegoż, co pozwoli mi zbudować model badawczy.

<sup>1</sup> Zdecydowałem się na tłumaczenie słowa „народна” jako „narodowa” (nie „ludowa”), o tym problemie więcej: Olszański 1998, 26-27. W ramach polemiki z zarzutami odnoszącymi się do tego wyboru można zauważyć, że stosowanie tłumaczenia terminu na „narodowa” (tak samo jak u Bogdana Horbala) w przeciwieństwie do „ludowa” jak dla ZURL (Zachodnioukraińska Republika Ludowa) wydaje się zasadne. Pojęcie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej przyjęte zostało do języka polskiego jeszcze przed epoką „demoludów”, czyli całej grupy republik ludowych z Polską Rzeczpospolitą Ludową na czele. To tłumaczenie jest późniejsze, stąd jest bardziej zasadne, bo chroni przed potraktowaniem jako byt o ustroju socjalistycznym. Na marginesie dodajmy, że tłumacząc na język angielski, otrzymalibyśmy wyrażenie „people republic”, identycznie jak w przypadku People Republic of China (Chińska Republika Ludowa). Słusznie zauważa T. A. Olszański, że tak naprawdę „nie za bardzo jest o co kruszyć kopie”.

Następnie przedstawię, w bardzo dużym skrócie, bieg wydarzeń na Łemkowszczyźnie (konkretnie w jej zachodniej części) w latach 1918-1921. W dalszej części artykułu wydarzenia te poddam analizie przy pomocy skonstruowanego modelu. Dla ułatwienia śledzenia analizy używam potocznej, mocno zakorzenionej w świadomości Łemków nazwy Republika Floryncka, choć pod kątem historycznym czy formalnym bardziej zasadnym byłoby używanie nazwy Ruska Narodowa Republika.

Powstanie Republiki Florynckiej było już przedmiotem badań. Najważniejszą publikacją w tym temacie jest książka Bogdana Horbala *Działalność polityczna Łemków na Łemkowszczyźnie 1918-1921* (1997), oraz późniejsze artykuły tego badacza, jak np. *Sprawa łemkowska na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 roku* (Horbala 2004). Kwestią tą zajmował się również Jarosław Moklak, przede wszystkim w książce *Łemkowszczyzna w drugiej Rzeczypospolitej, zagadnienia polityczne i wyznaniowe* (1997), czy w artykule *Łemkowie w wojnie polsko-ukraińskiej, 1918-1919* (Moklak *Łemkowie...*). Do podanego tematu odnoszą się także artykuły Tadeusza A. Olszańskiego, np. *Ruska Republika Ludowa Łemków. Nowe spojrzenie w przededniu osiemdziesiątej rocznicy* (1998). Jedną z pierwszych prób opisu tego zagadnienia był artykuł Krzysztofa Z. Nowakowskiego *Sytuacja polityczna na Łemkowszczyźnie w latach 1918-1939* (1992). Ten wątek pojawia się także w literaturze łemkowskiej czy wspomnieniach, ale nie są to opracowania wiele wnoszące do wiedzy o tych wydarzeniach. Do tej pory nie powstała analiza politologiczna, konfrontująca te wydarzenia z teorią państwa.

## Pojęcie państwa

Państwo jest jednym z kluczowych pojęć w politologii, choć oczywiście pojawia się też w innych dyscyplinach, jak choćby w prawie, socjologii, historii czy nawet psychologii społecznej. Politologia zresztą sięga do tych nauk, wykorzystując ich przydatność w definiowaniu tego pojęcia. Nie ma jednej definicji państwa, która uznana byłaby za pełną. Wynika to zarówno z interdyscyplinarności pojęcia, jak i z ideologii, w które te definicje są uwikłane. Można wyróżnić kilka zasadniczych podejść do definiowania państwa:

- funkcjonalne,
- strukturalno-elementowe,
- psychologiczne,

- socjologiczne,
- klasowe (Konieczna 1994, 179).

Za najpopularniejszą i najszerszą definicję państwa uznaje się tę autorstwa Georga Jellinka, zakładającą, że państwo składa się z trzech nieodzownych elementów: ludności, władzy i terytorium (Jellinek 1921, 312). W politologii wykorzystuje się definicje zdecydowanie węższe: normatywne (państwo jako zespół norm prawnych – Hans Kelsen), organiczne (państwo jako odwzorowanie organizmu – Auguste Comte, Herbert Spencer) czy psychologiczne (państwo jako doświadczenie – Leon Petrażycki) (Antoszewski, Herbut 2004, 292).

Kolejnymi elementami pojawiającymi się w próbach zdefiniowania istoty państwa są: pochodzenie państw, zasada suwerenności i uznania międzynarodowego. Pochodzenie państwa jest kwestią podejmowaną w badaniach od czasów Arystotelesa, który uznał powstanie państwa za wynik naturalnego procesu. Kolejną grupą w teoriach o pochodzeniu państwa są koncepcje deistyczne, zakładające, że państwo jest bytem danym od Boga. Takie założenie pojawiło się w koncepcjach św. Augustyna czy św. Tomasza z Akwinu, ale jest też fundamentem islamu. Kolejną wersją definicji państwa jest uznanie go za umowę społeczną. Prekursorami tej koncepcji byli Tomasz Hobbes i John Locke, współcześnie powołuje się na nią John Rawls. Głównym powodem powstania państwa (w podejściu naturalistycznym i umowy społecznej) jest zapewnienie bezpieczeństwa jednostkom. Marksizm uznał państwo za wynik przemocy klasowej i produkt kapitalizmu (Marks 1950, 122). Element przemocy, ale w innej już formie, stał się jednym z ważniejszych aspektów definiowania państwa. Max Weber uważał, że państwo ma monopol na środki przemocy, w tym tej symbolicznej (Weber 2011, 266). Monopol przejawia się w wyłączności na dysponowanie siłą, zatem nie można zezwolić na zmuszanie obywateli do jakichkolwiek czynności wbrew władzy, zarówno przez podmioty wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Jeśli zatem państwo toleruje na swoim terenie organizacje przestępcze (np. mafie), które nakładają podatki, dokonują samosądów, stosują terror w stosunku do ludności, w tym do urzędników państwa, to można mówić o utracie monopolu i dysfunkcyjności państwa. Monopol w stosunku do sił zewnętrznych objawia się tym, że żaden inny podmiot znajdujący się na zewnątrz państwa (np. inne państwo lub międzynarodowa grupa przestępcza) nie wykonuje wobec obywateli przymusu zarezerwowanego dla tego państwa. Do przemocy realizowanej przez państwo zalicza się przede wszystkim członkostwo w państwie. Obywatelstwo na ogół nie jest aktem dobrowolnym lecz jest wymuszone przez państwo. Można wyróżnić dwie formy nadania

obywatelstwa: przez dziedziczenie (prawo krwi – obywatelstwo dziedziczy się po rodzicach), lub przez miejsce urodzenia (prawo ziemi). Obywatelstwo łączy się z obowiązkami wobec państwa. Drugim przejawem przymusowości jest istnienie jawnie działającego aparatu stosującego przemoc w imieniu państwa. Takim aparatem jest policja, prokuratura, sądy i administracja. Te działają na mocy trzeciej formy przymusu, jaką jest prawo. Stosowanie się do niego jest przymusowe i obowiązkowe. Ostatnim elementem przymusu jest dążenie do monopolu w jego stosowaniu. Jeśli państwo na pewnym etapie nie ma takiej wyłączności, nie dyskwalifikuje to jego państwowości, natomiast brak działań w celu osiągnięcia takiego statusu świadczy o tym, że byt polityczny nie ma ambicji uzyskania państwowości lub ją utracił/traci. Taki byt charakteryzuje się jako tzw. państwo upadłe<sup>2</sup>.

Suwerenność to zdolność państwa do sprawowania kontroli nad terytorium i ludnością, obejmuje niezależność w sprawach wewnętrznych i zewnętrznych (Mazur 2018, 613-615). Problematyka suwerenności została podjęta po raz pierwszy w XVI w. w koncepcji Jeana Bodinusa. Zachodzące zmiany społeczne i ekonomiczne skłoniły go do skonstruowania koncepcji uzasadniającej zwierzchność monarszą. Uważał, że suwerenność przynależy do jednego podmiotu – w demokracji do ludu, w ustroju arystokratycznym do optymatów, a w monarchii do króla. Suwerenność jest niepodzielna i nie podlega nikomu, jedynymi jej ograniczeniami są prawa boskie i naturalne (Bodin, 1958). Przełomem w ewolucji pojęcia było dzieło Jana Jakuba Rousseau *Umowa społeczna* (Rousseau, 2002), które w roli suwerena ustawiało lud, ale, co ważne, sama suwerenność była niepodzielna i niezbywalna. Jednostka, zgodnie z koncepcją Rousseau, jest zarówno prawodawcą, jak i podlega stanowionemu prawu. Prawo nie jest więc rozkazem, ale wynikiem umowy społecznej, wspólną zgodą.

Koncepcja suwerenności w dużej mierze zmieniła się w wyniku traumy II wojny światowej. Karta Narodów Zjednoczonych (KNZ), wskazywała na „suwerenną równość” (art. 2.1), zobowiązując członków „do powstrzymania się w swych stosunkach międzynarodowych od groźby użycia siły”. Jednak Rada Bezpieczeństwa ONZ w sytuacji naruszenia prawa międzynarodowego, a zwłaszcza w przypadku katastrofy humanitarnej, może zarządzić użycie siły (rozdział VII KNZ). W odpowiedzi na nowe zjawiska polityczne (globalizację,

<sup>2</sup> Więcej: Kłosowicz, Robert, Mania, Andrzej. 2012. *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

zwiększenie znaczenia podmiotów niepaństwowych), postuluje się zmianę spojrzenia, choćby przez wprowadzenie pojęcia „suwerenności rozproszonej”, zgodnie z którą struktury międzynarodowe (np. Unia Europejska) przejmują (gromadzą) część suwerenności państw członkowskich i w ten sposób legitymizują swoją władzę (*pooling sovereignty*)<sup>3</sup>.

Ostatnim istotnym elementem w definicji państwa jest uznanie międzynarodowe. W tej kwestii wyróżnia się dwa podejścia, uznanie *de facto* i *de iure*. Uznanie istnienia państwa odbywało się w pewnej mierze domyślnie, na zasadzie traktowania państwa jako strony. Problem pojawił się w XIX w. W 1856 r. w traktacie paryskim wskazano, że sygnatariusze uznają Imperium Osmańskie za uczestnika „koncertu mocarstw” europejskich. W 1878 r. w trakcie konferencji berlińskiej mocarstwa Starego Kontynentu uznały, że Rumunia oraz Serbia i Czarnogóra mogą być traktowane jako członkowie europejskiej społeczności międzynarodowej (Mosler 1974, 59-60). Doktryna zatem przyjmowała, że państwo jest uznane tylko wtedy, gdy inne państwa uznają je za równoważnego partnera i *de facto* nawiązują z nim relacje polityczne. Dobrze obrazują tę zależność słowa Lassa Francis Lawrence Oppenheima:

jest powszechnie akceptowanym, że nowe państwo przed jego uznaniem nie może domagać się jakiegokolwiek prawa, z których członkowie rodziny narodów korzystają w stosunku do innych członków. [...] Tylko i wyłącznie przez uznanie państwo staje się międzynarodową osobą i podmiotem prawa międzynarodowego (Oppenheim 1905, 109).

Po raz pierwszy problem uznania państwa w prawie międzynarodowym został usankcjonowany w *Konwencji o prawach i obowiązkach państw* z Montewideo w 1933 r. W myśl tej konwencji państwo to byt polityczny posiadający terytorium, władzę suwerenną, ludność i uznanie, mające charakter bezwarunkowy i nieodwracalny. Państwo musi wykazywać się efektywnością (czyli rzeczywistą kontrolą nad terytorium i ludnością, zdolnością do stanowienia i egzekwowania prawa niezależnie od innych podmiotów), musi być suwerenne i korzystać z prawa do samostanowienia. Państwo realizuje swoją władzę na określonym terytorium, czyli obszarze zamkniętym przez granice, które tworzy płaszczyzna pionowa, prostopadła do powierzchni ziemi, oddzielająca

<sup>3</sup> Więcej: Pieniążek, Antoni. 1979. *Suwerenność – problemy teorii i praktyki*. Warszawa: Książka i Wiedza; Krzynówek-Arndt, Anna, Szlachta, Bogdan, red. 2016. *Suwerenność: wybrane aspekty*. Kraków: Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM.

terytorium państwa od innych terytoriów państw lub terytoriów niepodlegających suwerenności żadnego państwa (np. morza). Granicę ustala się na lądzie w powietrzu i morzu, a jej ustalenie jest decyzją polityczną. Granica wyznaczana jest poprzez delimitację (naniesienie na mapie) i demarkację (wyznaczenie granicy w terenie poprzez ustawianie widocznych znaków, słupów granicznych itd.) (Szmulik, Żmigrodzki 2002, 18-20).

Takie państwo korzysta z pełni swoich praw czyli: *ius tractatum* (zdolności zawierania umów międzynarodowych), *ius legationis* (prawa wysyłania swoich i przyjmowania cudzych przedstawicieli dyplomatycznych), *ius standi* (zdolności do czynności prawnych/prawnomiędzynarodowych).

Uznanie międzynarodowe nie jest warunkiem koniecznym do istnienia państwa, jest to wówczas uznanie *de facto*, czyli uznanie warunkowe i ograniczone (Uznanie...). W historii jest wiele przykładów państw istniejących, a nie uznanych przez inne, np. funkcjonowanie dwóch państw chińskich (Chińskiej Republiki Ludowej i tzw. Tajwanu). Kontrowersje budzi także państwowość Kosowa (nieuznana przez Rosję i Hiszpanię), Macedonii (nieuznana przez Grecję – choć w tej kwestii może dojść do zmiany w najbliższym czasie (Orłowski)), Palestyny czy nawet Izraela. Państwa te jednak zarówno korzystają z pełni praw przysługujących państwom, jak i efektywnie realizują politykę wewnętrzną.

Dla dalszej analizy należy pamiętać, że omawiana sytuacja miała miejsce przed Konwencją z Montevideo i powstaniem ONZ. Niemniej, analizie poddane zostaną następujące elementy:

- 1) terytorium;
- 2) ludność;
- 3) władza zwierzchnia;
- 4) efektywność;
- 5) monopol przemocy;
- 6) suwerenność – prawo do samostanowienia;
- 7) uznanie międzynarodowe.

## Republika Floryncka

I wojna światowa przyniosła Łemkowynie olbrzymie straty, zarówno materialne spowodowane przebiegiem linii frontu, jak i demograficzne, wśród których nie bez znaczenia była masowa emigracja Łemków do Ameryki Północnej. Stanisław Leszczycki podaje, że dopiero dziesięć lat po zakończeniu działań



wojennych liczba ludności została przywrócona do stanu sprzed wojny (Leszczycki 1935, 21). Mimo poważnych strat, zwłaszcza wśród inteligencji (Talerhof), rok 1918 okazał się dla Łemków niezwykle burzliwy i twórczy. W tym roku doszło do proklamowania dwóch bytów politycznych na Łemkowynie.

Pierwszy z nich – powołana w listopadzie 1918 r. Ukraińska Rada Narodowa dla powiatu sanockiego, był przejawem ukraińskiego poczucia narodowego. Ze względu na to, że w Sanoku stacjonowało Wojsko Polskie, na siedzibę Rady wybrano Wisłok Wielki. Stąd też nazwa Republika Wisłocka, też Republika Komańczańska, co jest odniesieniem do miejsca najcięższych starć zbrojnych z Polakami.

4 listopada zwołano wiec w Wisłoku Wielkim, na którym publicznie odczytano odezwę Ukraińskiej Rady Narodowej we Lwowie, proklamującą powstanie państwa zachodnioukraińskiego (Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej – ZURL). Ze względu na to, że ten byt nie miał w sobie wpisanej chęci samostanowienia, a przynależność do innych struktur politycznych, trudno uznać go za jednostkę autonomiczną.

W tym czasie wyraźnie dał o sobie znać podział Łemkowyny pod względem politycznym i tożsamościowym. W jej zachodniej części popularniejsze były zapatrywania starorusińskie, czy rusofilskie (nie ukraińskie) (Mazur 2014, 85-100). 17 listopada w Świątkowej Wielkiej odbył się wiec, na którym odrzucono koncepcję przyłączenia się do ZURL, co spotkało się z dużym poparciem ludności tej części Łemkowyny, gotowej do przyłączenia się do Rosji (tej „białej”, nie bolszewickiej), a jak nie będzie to możliwe, to do Bukowiny czy Serbii (Nowakowski 1992, 317), byleby nie do Ukrainy. 27 listopada 1918 r. odbył się kolejny wiec, tym razem w Gładyszowie, na który przybyło ok. 2000 Łemków. Wiec powołał do życia Ruską Radę (*Russka Rada*) z siedzibą w Gładyszowie. W skład Rady miało wchodzić po pięciu członków z każdej wsi (gromady). Gromady uznano za podstawowe komórki samorządowe. One też wybierały czteroosobowe sądy wiejskie dla rozstrzygania lokalnych sporów (Horbał 1997, 38-39). Do podstawowych postulatów Rady zaliczono: usunięcie z Łemkowyny księży ukrainofilów, przywrócenie w liturgii starej formy „prawosławny”, wprowadzenie języka ruskiego do szkół. Od miejsca powołania Rady wywodzi się kolejna, również używana, nazwa tego bytu politycznego – Republika Gładyszowska (Trzeszczyńska 2013, 71). Przewodniczącym Rady wybrano księdza greckokatolickiego z Czarnego – Mychajła Jurczakewycza, pełniącego jednocześnie rolę przewodniczącego Powiatowej Ruskiej Rady (PRR) w Gładyszowie dla powiatów gorlickiego,



jasielskiego i krośnieńskiego. W Śnietnicy powstała PRR dla powiatu grybowskiego (później przeniesiona do Bińczarowej), pod przewodnictwem dra Jarosława Kaczmarczyka, a w Krynicy dla powiatów nowosądeckiego i nowotarskiego z przewodniczącym Aleksandrem Cichańskim. Powołanie rad dla poszczególnych powiatów miało prawdopodobnie na celu usprawnienie administracji.

Do Florynki na 5 grudnia 1918 r. zwołano kolejny wiec, na którym powołano Naczelną Radę (*Sowit*) Łemkowszczyzny (NRŁ) na czele z ks. M. Jurczakewyczem (Jarosław Moklak twierdzi, że wybrany został Jarosław Kaczmarczyk – 1997, 39; *Łemkowie*)<sup>4</sup>. Powołano również milicję, której dowódcą został Roman Sembratowycz, choć początkowo tę funkcję miał sprawować pułkownik Iwan Puchyr ze Świątkowej Wielkiej. W dokumencie końcowym wieceu można przeczytać:

Naród ruski, który zamieszkuje terytorium Galicji po San, Poprad i Dunajec, południowe stoki Karpat i Bukowinę na północ od Seretu, uroczyście wyraża wolę należeć do wspólnego organizmu politycznego, a protestuje przeciwko pretensjom Polaków i Węgrów do wymienionych obszarów. [...] Nie chcemy ani Węgrów, ani Polaków i nie znamy żadnej Ukrainy! (Horbal 1997, 43-44).

NRŁ uznano za naczelną władzę na Łemkowynie, podporządkowano jej PRR, urzędnicy (od gromad począwszy), mieli składać przysięgę na wierność tejże. Rozpoczęto nawet ściąganie podatków (Horbal 1997, 41). Wtedy też zaczęła funkcjonować nazwa Ruska Narodowa Republika (*Russkaja Narodnaja Respublika*)<sup>5</sup> (Moklak, 1997, 39). Działacze nie byli jednak jednogłośni co do dalszych losów swojej inicjatywy, zdawali sobie sprawę, że Ruska Narodowa Republika nie jest w stanie funkcjonować jako pełnoprawne, samodzielne państwo. Odrzucali dwie opcje przynależności: polską i ukraińską. Większość z działaczy opowiadała się za Rosją, jednak ta Rosja, do której dotychczas się odwoływano, właśnie przestawała istnieć. Wyjściem okazała się sytuacja wynikła po drugiej stronie Karpat. Tworząca się Czechosłowacja w swoich granicach miała liczną społeczność rusińską, która dodatkowo miała znaczenie polityczne. Stąd też słowa Dmytryja Sobyna<sup>6</sup>:

<sup>4</sup> Wydaje się, że Kaczmarczyk faktycznie przejął władzę, ale najprawdopodobniej już po wieceu. Moklak mógł mieć także na myśli Komitet Wykonawczy, o czym dalej.

<sup>5</sup> Czyli *de facto* rosyjska.

<sup>6</sup> Na marginesie można dodać, że na początku ten działacz był gorącym przeciwnikiem opcji

My naród ruski, zamieszkujący zwartą masą południowe części galicyjskich okręgów administracyjnych: Nowy Targ, Nowy Sącz, Grybów, Gorlice, Jasło, Krosno i Sanok, nie pragniemy wejść w skład państwa polskiego, a pragniemy dzielić los naszych węgierskich, ruskich braci w żupach Spisz, Szarysz i Zemplin jako niepodzielna geograficznie i etnicznie całość (Horbał 1997, 45).

W celu zacieśnienia współpracy z rodakami z drugiej strony Karpat, utworzono Komitet do Współpracy i Ogólnej Organizacji z Rusią Węgierską i nawiązano współpracę z Ruską Radą Narodową Antonyja Beskyda. Pod koniec grudnia 1918 r. ks. M. Jurczakewycz i dr A. Cichański rozmawiali o pomocy dla Łemków na Hradczanach z prezydentem Tomaszem (Tomášem) Masarykiem, ten jednak niczego nie obiecał. 23 stycznia 1919 r. NRŁ przekazała swoje kompetencje Karpatoruskiej Radzie w Preszowie, a 6 dni później uczynił to PRR w Czarnem (Horbał 1997, 54).

Te poczynania wywołały po stronie polskiej falę spekulacji (głównie w Krakowie), obawiano się ewentualnej aneksji czechosłowackiej. W lutym 1919 r. polskie wojska rozpoczęły pacyfikację Łemkowiny, podczas której aresztowany został m.in. ks. Dymitr Chylak, za umieszczanie w metrykach określenia przynależności państwowej: „Ruska Republika Narodowa”, „Ruska-Narodowa Republika” lub „Ziemia Ruska”. Aresztowania dotknęły też innych działaczy, część z nich musiała emigrować. Polskie represje, głód oraz konieczność odbudowy zniszczeń powojennych, wyhamowały aktywność polityczną Łemków. Sytuację pogorszyły władze polskie, które w styczniu 1920 r. wznowiły pobór do wojska wśród Łemków. Zaistniałą sytuację wykorzystał repatriant z USA Victor P. Hładyk, który rozpoczął zakrojoną na szeroką skalę agitację przeciwko poborowi. 12 marca 1920 r. wraz z Zacharym Kopystiańskim zwołał do Florynki wiec, podczas którego wybrano 26-osobową Radę Zwierzchnią Łemkowskiej Rusi oraz organ wykonawczy, tzw. Komitet Wykonawczy (zwany popularnie rządem), który tworzyło 5 osób (Horbał 1997, 80). Do głównych postulatów należało rozpisanie plebiscytu pod egidą konferencji pokojowej z Wersalu, dotyczącego przynależności państwowej Łemkowiny. Powołane struktury miały przede wszystkim reprezentować Łemków w rozmowach z Polakami oraz szukać wsparcia dla swoich praw na arenie międzynarodowej.

---

czechosłowackiej, jednak chęć istnienia w jednym bycie państwowym z pozostałymi Rusinami okazała się ważniejsza niż jego rusofilskie poglądy.

Początkowo władze polskie biernie przyglądały się aktywności politycznej Łemków, nie odnajdując w niej większego niebezpieczeństwa – Łemkowie nie snuli planów proukraińskich, a tych prorosyjskich nie traktowano poważnie. Dopiero pojawienie się opcji czechosłowackiej, która miała szanse powodzenia, stało się realnym zagrożeniem i wywołało akcje policyjne.

6 stycznia 1921 r. władze polskie postanowiły aresztować głównych działaczy łemkowskich: dra J. Kaczmarczyka, Mykołaja Gromosiaka, ks. D. Chylaka. 10 czerwca 1921 r. przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu rozpoczęła się sprawa przeciw aresztowanym. Za linię obrony, która okazała się skuteczną, przyjęto Wilsonowską koncepcję samostanowienia narodów (Horbal 1997, 101-113).

Po półrocznym pobycie w areszcie, działacze łemkowscy zostali uwolnieni i późną nocą wraz z obrońcami odjechali do Bińczarowej gdzie byli gośćmi ks. T. Kaczmarczyka. Lew Hankewycz, Ukrainiec, wspominał, że „za wspólnym stołem zasiedli moskwofile i Ukraińcy i w największej harmonii radzili o doli Łemkowszczyzny” (Moklak, *Łemkowie*).

## Państwowość Republiki Florynckiej

Na podstawie definicji państwa i informacji o Republice Florynckiej przedstawionych w poprzednich rozdziałach, postaram się przeprowadzić analizę na ile ów byt spełnia wymogi uznania za państwo. Opieram ją na wymienionych pod koniec rozważań nad definicją państwa elementach.

### 1) Terytorium

Terytorium Republiki Florynckiej nie zostało w żadnym dokumencie jasno sprecyzowane. Opierało się ono o deklaracje przynależności poszczególnych gromad. Tworzone struktury administracyjne (PRR) bazowały na podziale administracyjnym wprowadzonym przez poprzednie państwo (Cesarstwo Austro-Węgierskie), zasadniczo odwołujące się do podziałów jeszcze sprzed rozbiorów. Pojawiają się wzmianki o wprowadzeniu własnego podziału administracyjnego, utworzenia nowych powiatów, trudno jednak zweryfikować, na ile udało się go wprowadzić (Horbal 1997, 41). Republika Floryncka nigdy nie przeprowadziła delimitacji ani demarkacji, zwłaszcza że żaden

z sąsiadów nigdy nie uznał istnienia tego państwa. Niemniej bezspornym pozostaje fakt, że można mówić o zwartym terytorium, które wchodziło w skład tego bytu państwowego. Proces formowania granic jednak nie został ukończony.

## 2) Ludność

Nie ma żadnych wątpliwości, że terytorium Republiki Florynckiej było zamieszkane przez ludność<sup>7</sup>. Jednak stopień jej poparcia dla tworzącej się państwowości jest obecnie niemożliwy do ustalenia. Niemniej fakt, że wiecie gromadziły nawet tysiące osób popierających prezentowane na nich idee, oraz że brały w nich udział delegacje poszczególnych wsi, może świadczyć o ogólnym poparciu dla projektu. Ludność ta z całą pewnością wyróżniała się pod względem języka, religii i tożsamości od ludności polskiej czy słowackiej, także od ukraińskiej. Przesłankami świadczącymi o poczuciu odrębności Łemków zamieszkujących terytorium Republiki Florynckiej w stosunku do społeczeństw ościennych, zwłaszcza Polaków, były deklaracje podczas spisów powszechnych. W 1931 r. w powiecie gorlickim 98,3% mieszkańców wyznania greckokatolickiego i prawosławnego deklarowało jako język używany język ruski, a język ukraiński 0,8% (tj. 211 osób). W powiecie sanockim, gdzie było tylko 315 wyznawców prawosławia, blisko 26 tys. mieszkańców deklarowało język ruski (47%). W najbardziej zdominowanym przez wyznawców prawosławia powiecie, powiecie jasielskim (jako wyznawcy prawosławia deklarowało się 2 668 osób – 34,8%) po rusku mówiło 96%, po ukraińsku 1,1% (Nowakowski 1992, 333).

## 3) Władza zwierzchnia

Republika Floryncka wytworzyła własne struktury administracyjne (choć oczywiście bazujące na już istniejących). W ich ramach można mówić zarówno o władzy ustawodawczej, jak i wykonawczej. Ponadto te struktury były

<sup>7</sup> Może się wydawać, że to zdanie jest irracjonalne, ale kwestia przebywania ludności na terytorium jest ważnym elementem. Przykładowo, by móc korzystać z pełni praw tzw. „rajów podatkowych”, trzeba wykazywać, że faktycznie się w nich mieszka, np. Monako. Ta zasada chroni też przed fikcyjnymi państwami, które mogą zostać np. takimi „rajami”.

mocno zdecentralizowane i oparte na sołectwach. Funkcję ustawodawczą i reprezentacyjną suwerena pełniły wiece (demokracja wiecowa). Podczas obrad wyznaczano kierunki polityki, także wybrano egzekutywę nazywaną potocznie rządem (Komitet Wykonawczy). Władza spełniała dwie podstawowe funkcje: wewnętrzną i zewnętrzną. Ta ostatnia miała postać delegacji kierowanych do Rusinów po słowackiej stronie granicy, do Pragi, a także na obrady konferencji wersalskiej. Republika nie wytworzyła własnego systemu prawnego, opierała się na stanie prawnym nabytym oraz prawie zwyczajowym. Niemniej na poziomie każdego sołectwa działał organ sądowniczy. Wydano nawet jeden wyrok śmieci (Horbal 1997, 41).

#### 4) Efektywność

Władza nie była efektywna. Największym problemem był brak możliwości skutecznego przeciwdziałania poborowi rekruta. Państwo polskie zatem w sposób efektywny realizowało swoje zadania na terenie mającym należeć do Republiki. O faktycznym sprawowaniu kontroli nad swoim terytorium przez władze Republiki można mówić od listopada 1918 r. do lutego 1919 r. Jednak z pewnym zastrzeżeniem, ponieważ na terenie Łemkowiny przez ten czas stacjonowały oddziały polskie, choćby żandarmeria, np. w Uściu Ruskim, Ropie, Gładyszowie (Horbal 1997, 49). Pierwsze akcje pacyfikacyjne, mające zabezpieczyć granicę przed ewentualną interwencją czechosłowacką, państwo polskie podjęło w lutym 1919 r. Co prawda łemkowskie struktury państwowe nadal istniały i dochodziło do kolejnych wieców we Floryncie (5 marca 1919 r.), w Brunarach (9 marca) i w Krynicy (16 marca), ale odbywały się one w konspiracji. Represje polskich władz spowodowały ucieczkę większości działaczy łemkowskich do Czechosłowacji (Horbal 2004, 67). Od listopada 1919 r. trwał systematyczny nabór do Wojska Polskiego, co świadczyło o całkowitej utracie kontroli Łemków nad swoim terytorium<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> Nie jest jednak bezsporną prawdą, że pobór był nielegalny (Horbal 1997, 61). Jego nielegalność może być podnoszona tylko ze względu na fakt, że odbywał się na terytorium jeszcze niedookreślonym jako polskie, ponieważ przebieg granicy został ostatecznie ustalony później, w wyniku traktatu wersalskiego (a tak naprawdę kilku traktatów). W początkowej fazie tworzenia wojska polskiego nie werbowano obywateli etnicznie niepolskich, do służby nie trafiali ani Ukraińcy, ani Żydzi, było to wojsko *de facto* o charakterze narodowym (zresztą był to „pobór” na zasadzie dobrowolności), ale ten stan szybko się zmienił, zwłaszcza względem korpusów szeregowych. Tymczasowa ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz.U. 1918 nr 13 poz. 28)

## 5) Monopol przemocy

Jednym z pierwszych postulatów działaczy łemkowskich było utworzenie oddziałów zbrojnych. Misji podjął się były oficer armii austro-węgierskiej Roman Sembratowycz. W tym kontekście dość ciekawa jest postawa starosty grybowskiego, który oferował dozbrojenie oddziałów (Horbal 1997, 48). Może to świadczyć, że oddziały te były traktowane jak milicja i miały za zadanie zabezpieczać ludność przed działalnością band rabunkowych, nie jako armia nowopowstałego państwa. Zresztą oddziały te nie odegrały praktycznie żadnej roli w obronie ludności cywilnej przed represjami polskimi (Horbal 1997, 85-94). Samoobrona dotyczyła głównie okresu werbunku i polegała bardziej na wczesnym ostrzeganiu o zbliżaniu się oddziałów polskich, niż na stawianiu zbrojnego oporu. O ile w Republice Komańczańskiej aspekt militarny był znaczący, o tyle tutaj trudno o nim mówić. Monopol władzy na przemoc polegał zatem na doraźnych działaniach milicyjnych w obrębie samej społeczności łemkowskiej. Natomiast przemoc, np. w postaci aresztowań, bez większego problemu stosowała strona polska i to ona, nie strona łemkowska, miała na nią monopol.

## 6) Suwerenność – prawo do samostanowienia

Republika Floryncka legitymizowała się na mocy doktryny suwerenności ludu. Jej powołanie (czyli ustanowienie jednej spójnej władzy zwierzchniej oraz wyznaczenie kierunków polityki) było wynikiem wiecu, w którym brali udział przedstawiciele sołectw (gromad) wyposażeni w mandat mieszkańców. Oczywiście trudno dzisiaj zweryfikować, czy uzyskanie mandatu odbyło się w każdym przypadku zgodnie z zasadami demokracji. Niemniej można założyć, że przedstawiciele gromad mieli legitymację do reprezentowania swoich

---

nie przewidywała odroczenia poboru ze względu na narodowość. Werbunkowi podlegali wszyscy obywatele oraz osoby niepotrafiące udokumentować obywatelstwa innego państwa. Niewerbowanie Ukraińców wynikało zatem z nieregulowania ich przynależności państwowej. Ustawa z dnia 17 czerwca 1919 r. o spisie oficerów (Dz. U. 1919 nr 50 poz. 325) wprowadzała takie obostrzenie w korpusie oficerskim, art. 2. brzmiał: „Wszyscy obywatele Państwa Polskiego, narodowości polskiej...”, do konstytucji marcowej wojsko nieoficjalnie (w korpusie szeregowym) miało charakter narodowy, a wśród oficerów oficjalnie było narodowe. Przysięgę jednak składano na wierność narodowi polskiemu, niemniej nie można jednoznacznie przesądzić, że pobór był niezgodny z prawem.

wspólnot. Władza wypływała zatem z woli ludu. Wiec jest formą demokracji bezpośredniej (gdy nie ma ograniczeń w udziale) lub może być formą demokracji pośredniej (przedstawicielskiej). Powstanie tego bytu państwowego wynikało zatem z woli suwerena. Ten korzystał z prawa do samostanowienia.

Przyjmuje się, że po raz pierwszy zasada samostanowienia pojawiła się przy okazji powstania Włoch (w 1860). Bezspornie natomiast została wyrażona przez prezydenta USA Woodrowa Wilsona. Uznał on, że każdy naród ma prawo do samodecydowania o sobie. Wyraził to w swoim przemówieniu do Kongresu, zawartym w 14 punktach (*President...*). Łemków dotyczyły *de facto* dwa z nich. Punkt X, który brzmiał:

X. The people of Austria-Hungary, whose place among the nations we wish to see safeguarded and assured, should be accorded the freest opportunity to autonomous development. (Ludom<sup>9</sup> Austro-Węgier, których miejsce wśród narodów chcemy chronić i zabezpieczyć, należy zapewnić pełną możliwość autonomicznego rozwoju – tłum. PM).

Oraz punkt XIII:

XIII. An independent Polish state should be erected which should include the territories inhabited by indisputably Polish populations [...] (Powinno powstać niezależne państwo polskie, które powinno obejmować tereny zamieszkane przez bezspornie polską ludność [...] – tłum. PM).

Zatem Łemkowie mieli prawo odwoływać się do tych samych zasad co Polacy, stanowić nowy naród, korzystający z pełni praw, w tym z prawa do decydowania o sobie. Jednocześnie przynależność Łemkowiny do Polski nie była oczywista, a nawet sprzeczna z zasadami sformułowanymi przez prezydenta USA.

Obecnie zasada samostanowienia została zdecydowanie bardziej uszczegółowiona i uregulowana, głównie na kanwie prawa stanowionego przez ONZ. Jej wykładnią jest przede wszystkim I rozdział Karty Narodów Zjednoczonych (art. 4 ust. 6, oraz 55), ale również *Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 1514 i 2625*.

<sup>9</sup> „The people” oznacza „obywatele”, względnie „lud” lub „naród”, ale w znaczeniu politycznym, w tym przypadku należy tłumaczyć jako ludność wchodzącą dotychczas w skład Austro-Węgier na zasadzie przymusu politycznego (obywatelstwa), które teraz mogą aspirować do miana równych innym narodom (*nations*).



Lech Antonowicz uważał, że zasada samostanowienia była swoistą kontrą dla faszyzmu, który kwestionował prawa innych narodów do istnienia (Antonowicz 2013, 47). Z czasem stała się dla ludów kolonialnych argumentem dla utworzenia własnego państwa. Dzisiaj można bezspornie stwierdzić, że ta koncepcja filozoficzno-polityczna przekształciła się w regułę prawa.

Wymienione wyżej są rozwiązaniami późniejszymi, bazując jednak na zasadzie samostanowienia wyłożonej przez Wilsona, czy na koncepcji leninowskiej (Waldenberg 2000, 278-279), trudno mieć wątpliwości, co do słuszności działań samorządnych. Można też w tej kwestii przywołać ogólną zasadę samostanowienia, która głosi, że prawo do samostanowienia narodu przysługuje, gdy jest ono zgodne z obowiązującym prawem własnym uznanego państwa, w którym ma się ustanowić<sup>10</sup>. A w momencie powstania Republiki Florynckiej jedno państwo właśnie przestało istnieć, a drugie jeszcze nie sprawowało władztwa. Władze Republiki nie przejawiały jednak chęci utworzenia niepodległego państwa. Zasada samostanowienia została przez nie wyraźnie zawężona do decydowania o swojej przynależności państwowej, która wyrażała się brakiem zainteresowania bycia częścią Polski czy Ukrainy. O dążeniach niepodległościowych trudno jednak mówić.

## 7) Uznanie międzynarodowe

Republika Floryncka nie uzyskała uznania międzynarodowego. Przesłankami do uznania *de facto* były kontakty z Czechosłowacją. Pierwszą z nich była rozmowa delegacji z prezydentem Tomaszem Masarykiem. Drugą – przekazanie memorandum płk Frantowi Schöble (dowódcy garnizonu Praga) o chęci przyłączenia się do Czechosłowacji (Horbal 2004, 148). Kwestia łemkowska była także podejmowana podczas obrad konferencji paryskiej. Najwięcej wysiłku włożyła tu delegacja rusofilska (Karpatoruski Komitet w Paryżu – Horbal 2004, 141), działająca na rzecz scalenia ziem rusińskich i następnie włączenia ich do Rosji. Niemniej, mimo obecności delegacji, składania kolejnych petycji, map i broszur informacyjnych, sprawa Łemkowiny została zignorowana.

<sup>10</sup> Por: Czapliński, Władysław. *Samostanowienie – secesja – uznanie (Uwagi na tle inkorporacji Krymu do Federacji Rosyjskiej)*. Dostęp: 12.11.2018. [https://www.academia.edu/31100009/W%C5%82adys%C5%82aw\\_czapli%C5%84ski\\_samostanowienie\\_secesja\\_uznanie](https://www.academia.edu/31100009/W%C5%82adys%C5%82aw_czapli%C5%84ski_samostanowienie_secesja_uznanie); Tyranowski, Jerzy. 1990. *Integralność terytorialna, nienaruszalność granic i samostanowienie w prawie międzynarodowym*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Prawdopodobnie przyczyną była chęć szybkiego uregulowania granic. Biorąc pod uwagę wielość problemów na Śląsku Cieszyńskim, na granicy polsko-czechosłowackiej i zawiłość kwestii Galicji Wschodniej, ten odcinek granicy uznano za mało istotny, a ponadto jego przebieg miał wielowiekową historię, nawet Austria utrzymywała jego granicę.

Deklaracje Masaryka, czy pojawienie się kwestii na obradach konferencji pokojowej (choć trzeba przyznać, że marginalne) trudno traktować za uznanie międzynarodowe, była to raczej polityczna kurtuazja.

## Czym była Republika Floryncka?

Podsumowując przeprowadzoną analizę, należy zadać pytanie, czym była Republika Floryncka. Przedstawiony model państwa ma oczywiście charakter idealny, czyli maksymalnej wartości, która oznacza państwo w swej bezsprzecznej formie. Gdyż, jak było już podkreślone, istnieje wiele państw niespełniających w pełni wymogów tego modelu, a i tak w sposób oczywisty traktowanych za państwa. Niemniej, wydaje się, że Republika Floryncka w zbyt małym stopniu spełniała kryteria państwa. Przede wszystkim w kwestiach braku efektywności sprawowania władzy na swoim terytorium, nieuzyskania monopolu na przymoc oraz braku chęci uzyskania niepodległości (jako faktyczna „Republika Łemkowska”). Nawet brak uznania międzynarodowego nie byłby decydujący, choć oczywiście jest on problemem. Republika Floryncka istniała o tyle, o ile nie funkcjonowało państwo polskie, które było na etapie budowania swoich struktur i gdy tylko osiągnęło podstawowy poziom organizacji, zdławiło zapędy państwowotwórcze Łemków. Sam projekt Republiki ma znamiona państwa, choć nie udało się spełnić wszystkich warunków, to prawie w każdym omawianym elemencie można mówić o woli ich spełnienia. Ten byt polityczny dążył do ustanowienia władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, zajmował określone terytorium, posiadał organy przymusu, realizował politykę wewnętrzną, podejmował też działania na arenie międzynarodowej. Można zatem uznać go za byt quasi-państwowy, czyli taki który nie zdołał ewoluować do miana pełnoprawnego państwa. Warto jednak jeszcze raz podkreślić, że działacze łemkowscy, kierując się realnym spojrzeniem na sytuację polityczną, nie dążyli do niepodległości.

Trafnym podsumowaniem posłużył się T. A. Olszański, porównując Republikę Floryncką do komisji likwidacyjnej (1998, 25-26). Podobnie jak Polska

Komisja Likwidacyjna, Republika była tymczasową strukturą bazującą na zastanym ładzie prawnym i administracyjnym. Jej zadaniem było doraźne administrowanie, włączenie się do tworzącego się państwa, nie tworzenie nowego. Głównym determinantem wyboru państwa było poczucie etniczne większości mieszkańców.

Czym zatem była Republika Floryncka? Ponad wszelką wątpliwość była wynikiem kształtowania się tożsamości. Dzisiaj jest też ważnym elementem budowy tejże. T. A. Olszański we wspomnianym już artykule napisał, że Republikę należy uznać za mit (Olszański 1998, 36). I o ile wydźwięk jego artykułu nadaje temu terminowi znaczenia pejoratywnego, to moim zdaniem można interpretować go inaczej. Mit jest jednym z ważniejszych elementów polityki, także kształtowania się tożsamości. Mitów nie da się tłumaczyć w sposób racjonalny, gdyż nie odnoszą się one do racjonalności, lecz do poczucia wspólnoty i tylko przez wspólnotę są zrozumiałe. Jest to forma kodowania (Mach 1989, 57). Zatem jeśli Republika w wyniku analizy politologicznej nie spełnia wymogów by uznać ją za państwo, to w żadnym stopniu nie umniejsza to jej znaczenia. To, że nie udało się jej uzyskać stadium rozwoju dającego możliwość uznania ją za państwo *sensu stricto*, nie oznacza że nie była manifestacją woli i tożsamości.

Warto zastanowić się także nad tym, o manifestacji jakiej tożsamości można mówić w przypadku Republiki Florynckiej. Faktem jest, że od początku była ona planowana jako część większego bytu politycznego. Wyrażnym było poczucie wspólnoty z Rusinami z dawnego Królestwa Węgierskiego. Na bazie popularnego ruchu rusofilskiego pojawiały się także opcje prorosyjskie. Nawet w pierwszych deklaracjach państwowych była mowa o poczuciu przynależności do narodu rosyjskiego. Dopiero później pojawiła się koncepcja połączenia z Czechosłowacją. Co ważne jednak, od samego początku był to przejaw samoświadomości i poczucia jedności z pozostałymi Rusinami, dopiero w drugiej kolejności pojawiły się rozważania nad tym, w ramach którego bytu politycznego tę jedność ochronić (Rosji czy Czechosłowacji). Tożsamość Łemków tego okresu była zatem budowana w kontrze do ukraińskości i polskości. Świadczy to o wczesnym etapie budowania własnej tożsamości, co wpisuje się w naturalny proces tożsamościotwórczy. Manuel Castells definiuje tożsamość jako proces konstruowania sensu na podstawie atrybutu kulturowego lub powiązanego zbioru atrybutów kulturowych (Castells 2008, 22). Castells wprowadza podział na trzy formy w odniesieniu do kontekstu wyznaczonego przez stosunek władzy:

- tożsamość legitymizującą – wprowadzaną przez dominujące instytucje państwa w celu rozszerzenia i zracjonalizowania ich dominacji (nacjonalizm modernistyczny);
- tożsamość oporu – kreowaną przez aktorów upośledzonych społecznie, wykluczonych;
- tożsamość projektu – pojawiającą się, gdy aktorzy społeczni na podstawie dostępnych materiałów kulturowych budują nową tożsamość (konstruktywizm, feminizm) (Castells 2008, 23-24).

W tym przypadku mamy do czynienia z tożsamością projektu, która zresztą ewoluuje od rusofilstwa do autonomii łemkowskiej/rusińskiej. Ponadto jest to tożsamość oporu, czego wyraźnym przejawem są słowa: „I nie znamy żadnej Ukrainy!”. Również Robert K. Merton uważa, że tożsamość może być konstruowana w opozycji do dwóch postaw: konformizmu i buntu. Bunt to sprzeciw wobec zastanego ładu społecznego, jego celem jest wprowadzenie nowego ładu, opartego o inny od obowiązującego system wartości (Merton 1982, 204).

Rodzi się pytanie, dlaczego Republika Komańczańska nie została uznana za przejaw tożsamości łemkowskiej (a ukraińskiej), a Floryncka już tak? Przecież *per analogiam* – w obu przypadkach chciano połączenia z innym bytem politycznym (Republika Komańczańska z ukraińskim, a Floryncka z rosyjskim, czechosłowackim). Jednak nie są to sytuacje tożsame. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z jasną deklaracją tożsamościową. Nie bez znaczenia jest także pochodzenie twórców Republiki Komańczańskiej, wśród nich byli Ukraińcy spoza Łemkowiny (Moklak, Łemkowie). Idea Republiki Florynckiej wyszła od poczucia wspólnoty z pozostałymi Rusinami i świadczyła o poszukiwaniu swojej tożsamości. Warto także podkreślić, że pomysł na połączenie z Czechosłowacją był przejawem realizmu politycznego, szukania realnych szans na istnienie poza Polską i Ukrainą.

## Zakończenie

Republika Floryncka występuje jako ważny element tożsamości współczesnych Łemków. Piotr (Petro) Trochanowski w książce *A Wisła dalej płynie* podkreślał wagę tych wydarzeń, a Jarosława Kaczmarczyka określił mianem prezydenta (Murianka 2007, 22). Wspomina, jak dla niego samego fakt zaistnienia Republiki był ważny, jak wujek Autora uważał za wielki honor

znajomość z Kaczmarczykiem. Przy okazji wyraził wielki żal, że Polska, której Łemkowie tak wierni służyli, i którą wspierali podczas powstań, nie pozwoliła na przyłączenie tego skrawka ziemi do Czechosłowacji, dzięki czemu Łemkowie mogliby żyć w jednym państwie z rodakami zza drugiej strony Karpat (Murianka 2007, 139-140). Teodor (Fedor) Gocz wraz z Adamem Barną też zwracali szczególną uwagę na Republikę Floryncką i patriotyczną postawę jej twórców (Барна, Гоч 2005, 22-23). Wyrobiona wówczas samoświadomość jest podstawą dzisiejszego poczucia odrębności Łemków wg Jarosława Zwolińskiego i Jarosława Mareny (Marena, Zwoliński 1999, 72-73 i 130-132). Olena Duć-Fajfer wydarzenia z Florynki uważa za centrum łemkowskiego etosu:

Ukraiński ruch polityczny w powiecie sanockim był zupełnie marginalnym dla tożsamości łemkowskiej. Centrum łemkowskich dążeń emancypacyjnych znajdowało się tam, gdzie wielowiekowa tradycja ruskości kształtowała bazę koncepcyjną samostanowienia z uwzględnieniem wszystkich okoliczności historycznych i politycznych (Duć-Fajfer 2013, 42).

Anthony D. Smith uważa, że jednym z najważniejszych elementów budujących tożsamość i dających możliwość przejścia od stadium *etni* (potencjału etnicznego do budowy narodu przy odpowiednio sprzyjających warunkach i pracy własnej) do stadium narodu jest pamięć o tzw. „złotym wieku”. Jest to najważniejszy punkt historii etnicznej narodu, wieku materialnej i/lub duchowej oraz twórczej świetności (Smith 2007, 184). Republika Floryncka jest na pewno jednym z elementów „złotego wieku”, czasu, w którym Łemkowie wykonywali wielką pracę w celu szukania swojej tożsamości.

## Bibliografia

- Antonowicz, Lech. 2000. *Podręcznik prawa międzynarodowego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Antoszewski, Andrzej, Herbut, Ryszard, red. 2004. *Leksykon politologii: wraz z Aneksami o: reformie samorządowej, wyborach do sejmu, prezydenckich oraz gabinetach rządowych*. Wrocław: Atla.
- Bodin, Jan Andegaweńczyk. 1958. *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Castells, Manuel. 2008. *Siła tożsamości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Duć-Fajfer, Olena. 2013. „Tożsamość narodowa i język Łemków w XIX i XX wieku”. W: *Łemkowie*. Red. Beata Machul-Telus. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Horbal, Bogdan. 1997. *Działalność polityczna Łemków na Łemkowszczyźnie 1918-1921*. Wrocław: Wydawnictwo Arboretum.
- Horbal, Bogdan. 2004. „Sprawa łemkowska na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 roku”. *Wrocławskie Studia Wschodnie*, nr 8: 139-164.
- Jellinek, Georg. 1921. *Ogólna nauka o państwie*. Warszawa: Księgarnia F. Hoesicka.
- Konieczna, Katarzyna. 2014. „Istnienie państw w czasie i przestrzeni w świetle działalności ruchów separatystycznych”. *Pisma Humanistyczne*, nr 12: 177-192.
- Kułaga, Łukasz. 2012. „Uznanie państwa: między teorią a praktyką”. *Kwartalnik Prawa Publicznego*, nr 12/1: 7-48.
- Lamentowicz, Wojciech. 1993. *Państwo współczesne*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Leszczycki, Stanisław. 1935. „Zarys antropologiczny Łemkowszczyzny”. W: *O Łemkowszczyźnie*. Red. Walery Goetel, Wierchy, R. 13.
- Mach, Zdzisław. 1989. *Symbols, Conflict and Identity*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Marena, Jarosław, Zwoliński, Jarosław. 1999. *Florynka (nasze село)*. Koszalin: Moja Biblioteka.
- Marks, Karol. 1951. „Listy do Kugelmanna”. W: Karol Marks, Fryderyk Engels. *Listy Wybrane*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Mazur, Przemysław. 2014. „Sukcesy nurtu rusofilskiego i starorusińskiego wśród Łemków w kontekście teorii elit Vilfredo Pareto”. *Rocznik Ruskiej Bursy*, 85-100.
- Mazur, Przemysław. 2018. „Suwerenność państwa”. W: *Leksykon bezpieczeństwa*. Red. Rafał Klepka, Rafał Kopeć, Olga Wasiuta. Kraków: Libron.
- Merton, Robert K. 1982. *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Moklak, Jarosław. 1997. *Łemkowszczyzna w drugiej Rzeczypospolitej, zagadnienia polityczne i wyznaniowe*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”.
- Moklak, Jarosław. *Łemkowie w wojnie polsko-ukraińskiej, 1918-1919*. Dostęp: 12.11.2018. <http://www.olszowka.most.org.pl/lem01.htm>.
- Mosler, Heramann. 1974. *The International Society as a Legal Community*. Boston: Recueil des Cours.
- Muriana, Petro. 2007. *A Wisła dalej płynie*. Krynica–Legnica: Stowarzyszenie Łemków.
- Nowakowski, Kazimierz Z. 1992. „Sytuacja polityczna na Łemkowszczyźnie w latach 1918-1939”. W: *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, cz. 1. Red. Jerzy Czajkowski. Rzeszów: Editions Spotkania.
- Olśzański, Tadeusz A. 1998. „Ruska Republika Ludowa Łemków. Nowe spojrzenie w przededniu osiemdziesiątej rocznicy”. *Magury*’98, 25-36.
- Oppenheim, Lassa. 1905. *International Law*, Vol. 1. New York–Bombay: A Treatise.
- Orłowski, Maciej. 2018. *Macedonia zmieni nazwę? Historyczne porozumienie z Grecją*. Dostęp: 12.11.2018. <http://wyborcza.pl/7,75399,23531106,macedonia-porozumiala-sie-z-grecja-w-sprawie-swojej-nazwy-droga.html>.

- President Woodrow Wilson's 14 Points (1918)*. Dostęp: 12.11.2018. [https://www.ourdocuments.gov/doc\\_large\\_image.php?flash=false&doc=62](https://www.ourdocuments.gov/doc_large_image.php?flash=false&doc=62).
- Rousseau, Jean Jacques. 2002. *Umowa społeczna*. Przeł. Antoni Peretiatkowicz. Kęty: Wydawnictwo Antyk.
- Smith, Anthony D. 2007. *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!.
- Szmulik, Bogumił, Żmigrodzki, Marek, red. 2002. *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Trzeszczyńska, Patrycja. 2013. *Łemkowszczyzna zapamiętana: Opowieści o przeszłości i przestrzeni*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Uznanie międzynarodowe – de facto, de iure*. Dostęp: 12.11.2018. <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/sloownik/67-u/761-uznanie-miedzynarodowe-de-facto-de-iure>.
- Waldenberg, Marek. 2000. *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej: Dzieje konfliktów i idei*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Weber, Max. 2011. „Polityka jako zawód i powołanie”. W: Max Weber. *Racjonalność, władza, odczarowanie*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Барна, Адам, Гоч, Теодор. 2005. *Лемкы в борбі за свою і не свою свободу*. Legnica–Zydranowa: Oficyna Wydawnicza ATUT.